

ZJAWISKO KORUPCJI W UJĘCIU BIBLIJNO-TEOLOGICZNYM I ETYCZNO-MORALNYM

Problem korupcji stał się bardzo ważki w obecnych czasach. Korupcja jest mocno wpisana w struktury życia społecznego. Stanowi złożony problem współczesnego świata. Jest przedmiotem zainteresowań wielu dyscyplin naukowych. Problematykę korupcji i istotę jej uwarunkowań podejmują historycy, socjologowie, psychologowie, politolodzy, ekonomiści. Jest to problem natury społecznej, a także moralnej. Ma ona również swoje odniesienia teologiczne¹. Stanowi wyzwanie w stosunku do instytucji państwowych. Jest też wyzwaniem dla Kościoła.

Według *Słownika języka polskiego*, korupcja jest to „przyjmowanie lub żądanie przez pracownika instytucji państwowej lub społecznej korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za wykonanie czynności urzędniczej lub za naruszenie prawa”². W *Małej encyklopedii prawa* wyjaśniono, że korupcja jest braniem lub dawaniem łapówek. Zjawisko to występuje w związku z pełnieniem czynności przez osobę powołaną do wykonywania funkcji publicznej. Sprawcami korupcji są wręczający łapówkę i ją przyjmujący. Wiążą ich wspólne interesy wynikające z przestępczego porozumienia. Termin *korupcja* ma więc zawsze konotacje pejoratywne³.

Korupcja jest aktem godzącym w sprawiedliwość rozdzielczą. Łapownictwo jest wyraźnym wykroczeniem przeciwko sprawiedliwości. Polega ono na uzależnieniu pozytywnego załatwienia sprawy od dodatkowego wynagrodzenia⁴.

¹ Por. J. Mariański, *Korupcja jako problem społeczny w Polsce w świetle badań socjologicznych*, w: *Korupcja. Problem społeczno-moralny*, red. A. Marcol, Opole 1992, s. 9.

² *Słownik języka polskiego*, t. 1, red. M. Szymczak, Warszawa 1978, s. 1017.

³ Por. *Mała encyklopedia prawa*, red. Z. Rybicki, Warszawa 1980, s. 272; J. Mariański, art. cyt., s. 13 n.

⁴ Por. S. Olejnik, *Moralność życia społecznego*, Warszawa 1970, s. 239; J. Mariański, art. cyt., s. 15.

1. Korupcja w Starym Testamencie

Przekupstwo urzędników na starożytnym Wschodzie zdarzało się dosyć często. Działo się tak również w Izraelu, mimo że Prawo surowo tego zabraniało. Prawo Mojżeszowe było jasno określone. Wyraźnie zabrania ono pobierania darów, które mogłyby mieć wpływ na stronniczość wydawanych sądów⁵ Już w najstarszym zbiorze praw Izraela położono nacisk na sprawiedliwość w sądzie⁶: „Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw słusznych” (Wj 23, 8). Jest to zakaz przyjmowania, ale i dawania takich darów, które mogą mieć wpływ na sprawiedliwą decyzję⁷

„Widzący”, to nie tyle sędziowie, co świadkowie, którzy są powstrzymywani przed powiedzeniem prawdy przez podarki⁸ „Nie będziesz naginał prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaślepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych” (Pwt 16, 19). Na tych, którzy wydawali niesprawiedliwe wyroki śmierci, rzucone było przekleństwo: „Przeklęty, kto bierze podarunek, by rozlać krew niewinnego” (Pwt 27, 25).

Prorok Izajasz skarży się przemawiając w imię Boga: „Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich” (1, 23). Zarzut spada na koła kierownicze kraju. Przywódcy ludu okazali się przestępcami, a przeciw z tytułu sprawowanego urzędu powinni być mężami zaufania. Zarzuca się im między innymi pobieranie darów za wydawane wyroki⁹

Izajasz wypowiada biada „tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw” (5, 23). Wydaje się, że w czasach proroka Izajasza nadużycia ze strony sędziów i ich przewrotne postępowanie osiągnęły już punkt kulminacyjny. Prorok mówi bowiem o całkowitym zaniku poczucia sprawiedliwości. Zostają odwrócone podstawowe wartości etyczne i religijne¹⁰.

⁵ Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I: 1–39. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1996, s. 122.

⁶ Por. A. Marcol, *Korupcja w aspekcie antropologiczno-teologicznym*, w: *Korupcja. Problem społeczno-moralny*, dz. cyt., s. 171.

⁷ Por. J. de la Vega, *Prowizje, prezenty czy przekupstwo? Chryścijanin a nieuczciwe wzbogacanie się*, Ząbki 2003, s. 39.

⁸ Por. A. Marcol, art. cyt., s. 171.

⁹ Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I: 1–39*, dz. cyt., s. 122.

¹⁰ Por. tamże, s. 167.

Także u współczesnego Izajaszowi Micheasza znajdujemy oskarżenie przeciwko świeckim i duchownym przywódcom Jerozolimy: „Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: «Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście»” (Mi 3, 11). Upominki korumpują wymiar sprawiedliwości. Wydaje się, że owi prorocy, którzy wieszczą za pieniądze, skończyli jako wróżbici. Chodzi tu o przypadek zapłaty, łapówki, jako „smarowidła” Ktoś został obdarowany po to, aby spełnił swój obowiązek¹¹.

W wypowiedzi u Trito-Izajasza, utrzymanej w tonie karcącej mowy prorockiej, Autor piętnuje przywódców narodu: „Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! Stróże jego – wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzemać. Lecz te psy są żarłoczne, nienasycone. Są to pasterze niezdolni do zrozumienia. Wszyscy oni zawrócili na własne drogi, każdy bez wyjątku szuka swego zysku. «Chodźcie! Ja wezmę wina; upijmy się sycera! Jutro będzie podobne do dziś, ponad wszelką miarę»” (Iz 56, 9-12). „Stróże” i „pasterze” są przewrotnymi przywódcami narodu. Prorok zarzuca im bezmyślność, brak odpowiedzialności i działanie na swoją korzyść. Każdy z nich szuka swego zysku.¹²

W tym samym duchu Prorok mówi w Iz 57, 17: „Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywszy się w moim gniewie cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca” W tradycji prorockiej kładziono nacisk na niesprawiedliwe sposoby bogacenia się¹³

Prorok Ezechiel piętnuje niesprawiedliwość kapłanów, jako przywódców duchowych narodu: „Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądzą pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi” (Ez 22, 26).

Piętnuje on także przywódców świeckich, których porównuje do wilków: „Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz:

¹¹ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 41.

¹² Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza II: 40–66. Wstęp – Przekład oryginału – Komentarz – Ekskursy*, Poznań 1996, s. 250n; A. Marcol, art. cyt., s. 172.

¹³ Por. I. Mroczkowski, *Biblijno-teologiczna ocena korupcji*, w: *Korupcja. Problem społeczno-moralny*, dz. cyt., s. 123.

rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. Prorocy natomiast pokrywają ich winy tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozpowiadając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi” (Ez 22, 27-28). Nawet niektórzy prorocy byli skorumpowani, a mieli być stróżami sprawiedliwości.¹⁴

Korupcja zaczyna się u przywódców. Dalej rozciąga się na warstwy średnie, a następnie obejmuje cały naród. Prorok Ezechiel zarzuca nawet ludowi przyjmowanie podarków. Uznaje to za jeden z głównych grzechów Jerozolimy: „U ciebie przyjmuje się podarki za przelanie krwi. Pobierasz odsetki i lichwę, gwałtem ograbiasz swego bliźniego, ale o Mnie zapominasz – wyrocznia Pana Boga” (Ez 22, 12).

Korupcja objęła wszystkie warstwy społeczności. Wygnańcy też niczego się nie nauczyli. Odwiedzają proroka i słuchają jego nauki. Nie postępują jednak według niej. Są żądni zysków: „I przychodzą do ciebie jak na zebranie ludowe, siadają przed tobą i słuchają twoich słów; jednakże według nich nie postępują, bo kłamstwa są na ich ustach zgodnie z nimi postępują, a serce ich ciągnie do zysku” (Ez 33, 31)¹⁵

W literaturze mądrościowej znajdujemy również wskazania, że pogoń za zyskiem przynosi człowiekowi zgubę: „bo taki los chciwych zysku: zabiera im własne ich życie” (Prz 1, 19). Życie obiecane jest tym, którzy mają w nienawiści niesprawiedliwe zyski i podarki: „Dom niszczy, kto zgarnia zyski, żyć będzie, kto podarków nie lubi” (Prz 15, 27); „Księżę ubogi w roztropność jest bogaty w zdzierstwa; jeśli lupiarstwa nie znosi, dni swe przedłuży” (Prz 28, 16)¹⁶

W innym miejscu czytamy: „Występny wyjmuje dar z zanadrza, by ścieżki prawa naginać” (Prz 17, 23). W Ps 26, 10 znajdują się słowa: „a ich prawica pełna jest przekupstwa” Ten tekst odnosi się do ludzi, którzy pragną krwi, w ich rękę jest zbrodnia, są grzesznikami z powodu swego skorumpowania.

Uczciwość w sprawowaniu odpowiedzialnego urzędu domaga się nieprzyjmowania tego rodzaju upominków. Czytamy o tym w tekście 1 Sm 12, 3-5, będącym pożegnalnym przemówieniem Samuela, który jest główną wzorcową postacią Izraela: „«Oto jestem. Oskarżajcie mnie przed Panem i przed Jego pomazańcem. Czy wzięłem komuś wołu, czy zabrałem czyjś ośła, czy komuś wyrządziłem krzywdę lub gnębiłem,

¹⁴ Por. A. Marcol, art. cyt., s. 172.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. tamże, s. 173.

albo z czyjejś ręki przyjąłem dar, aby przymknąć oczy na jego sprawę? Zwrócę wam wszystko». Odpowiedzieli na to: «Nie byliśmy krzywdzeni ani gnębieni, nie wzięłeś też niczego z niczyjej ręki». Rzekł więc znowu: «Pan mi świadkiem i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku». Odpowiedzieli: «On świadkiem»”

Wszystkie wymienione czyny stanowią podstawowe cechy uczciwości¹⁷. Pojawia się tu wyrażenie „przyjęcie daru” (w. 3). Samuel oświadcza, że nie przyjął daru od nikogo. Inaczej natomiast postępują synowie Samuela: „Kiedy jednak Samuel się postarzał, sędziami nad Izraelem ustanowił swoich synów. Pierworodny syn jego nazywał się Joel, drugiemu było na imię Abiasz; sądzili oni w Beer-Szebie. Jednak synowie jego nie chodzili jego drogą: szukali własnych korzyści, przyjmowali podarunki, wypaczali prawo” (1 Sm 8, 1-3). Wynika z tego, że w okresie sędziów przekupstwo było zjawiskiem znanym i rozpowszechnionym¹⁸

Korzyści osobiste stanowiły główny motyw korupcji. Uchodziło to za niegodziwość. Przestrzega przed nią Jetro, który udziela rady Mojżeszowi: „A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, aby mogli sądzić lud w każdym czasie” (Wj 18, 21-22). Przełożeni ludu powinni być nieprzekupni i sprawiedliwi.

Prorok Izajasz wskazuje, że udział w królestwie Bożym będzie miał człowiek nieprzekupny: „Ten, kto postępuje sprawiedliwie i kto mówi uczciwie, kto odrzuca zyski bezprawne, kto się wzbrania dłońmi przed wzięciem podarku, kto zatyka uszy, by o krwi nie słuchać, kto zamyka oczy, by na zło nie patrzeć – ten będzie mieszkał na wysokościach, twierdze na skałach będą jego schronieniem; dostarczą mu chleba, wody mu nie zbraknie” (Iz 33, 15-16)¹⁹

Zasadniczą wartością etycznych postulatów prorockich jest sprawiedliwość i zrodzone z niej uczynki. W Ps 15, który jest najbliższym tekstem paralelnym pod względem formalnym i teologicznym do tych słów proroka Izajasza, sprawiedliwość została przedstawiona jako warunek zjawienia się przed Jahwe w świątyni pobożnego Izraelity²⁰

¹⁷ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 42 n.

¹⁸ Por. A. Marcol, art. cyt., s. 171 n.

¹⁹ Por. tamże, s. 172.

²⁰ Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I: 1–39*, dz. cyt., s. 452.

Postawę świadczącą o nieprzyjmowaniu łapówek potwierdza sam Bóg Jahwe: „albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków” (Pwt 10, 17). Jest tu wyraźna aluzja do przekupywania sędziów. Wzorem sprawiedliwości i nieprzekupności jest Bóg. Jest On wzorcem dobra²¹.

2. Korupcja w Nowym Testamencie

Również w Nowym Testamencie znajdujemy odniesienia do interesującego nas zagadnienia. W *Ewangelii św. Łukasza* (18,1-8) znajdujemy przypowieść o niesprawiedliwym sędzi. Dotyczy ona sędziego, który czyni sprawiedliwość, jeśli otrzyma łapówkę. Z tego powodu jest nieuczciwy. Jezus określa go jako tego, który „Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi” (w. 2). Występuje tu przypadek domagania się łapówki w zamian za wypełnianie swoich obowiązków. Wdowa, która nie ma czym zapłacić, zastępuje to nieustannym naleganiem, aby sędzia jednak zwrócił uwagę na jej sytuację²².

Sędzia ten grzeszy przeciwko sprawiedliwości, której miał służyć. Obrona uciśnionych była jego zawodowym obowiązkiem. Przez jego wygodnictwo, wdowa była narażona na znoszenie niesprawiedliwości dłużej niż to było konieczne. Postępował on więc niezgodnie z Prawem Mojżeszowym: „Przeklęty, kto łamie prawo obcokrajowca, sieroty i wdowy” (Pwt 27, 19)²³

Przypowieść o nieuczciwym rządcy (Łk 16, 1-12) jest bardziej złożona. Defraudacje pewnego rządcy zostały ujawnione. Z tego względu grozi mu usunięcie ze stanowiska. Szuka on więc sobie miejsca na przyszłość. Hojnie zmniejsza długi tym, którzy winni są pieniądze jego panu. Ma taką władzę. Czyni to jednak w swoim interesie, a nie w interesie swojego pana. Tymi operacjami spowodował nowe oszustwa. W przypowieści mamy przykład oszustwa, ponieważ rządcza nie daje ze swojej własności, tylko z cudzej²⁴.

²¹ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 43.

²² Por. tamże.

²³ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań – Kraków 1999, s. 375.

²⁴ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 43 n. Autora natchnionego interesuje w tej przypowieści tylko jeden element potrzebny do wyrażenia zamierzonej myśli, nie jest to temat oceny moralnej oszustwa.

W Nowym Testamencie prawo dotyczące korupcji jest przejęte ze Starego Testamentu. Korupcja jest uważana za zło. Potwierdza to Jezus Chrystus swoim nauczaniem i postępowaniem. W *Ewangelii św. Jana* znajdujemy perykopę na temat oczyszczenia świątyni (J 2, 13-22). Dokonuje się to na początku publicznej działalności Jezusa. Świątynia jest bowiem miejscem świętym, symbolem ludu wybranego. Tymczasem uczyniono z niej miejsce skorumpowanych praktyk. Stała się ona *emporion* – targowiskiem. Ściśle związana była z tym miejscem *mamonas*. Jezus oczyszcza świątynię. Przywraca jej pierwotne przeznaczenie. W ten sposób Jezus występuje przeciwko korupcji już na początku swojej działalności publicznej. Świątynia ma być domem Ojca. Taki jest jej sens²⁵

W Ewangeliach synoptycznych na początku publicznej działalności Jezusa została zamieszczona perykopa o kuszeniu na pustyni. Pustynia w Starym Testamencie to przeciwstawienie ziemi urodzajnej. Ale nie tylko. Jest ona także miejscem, gdzie przebywają demony (por. Mt 12, 43; Łk 8, 29). Pustynia jest przeciwieństwem ogrodu rajskiego. W opisie kuszenia mamy do czynienia z przeciwstawieniem Adama i Jezusa. Pierwszy człowiek uległ pokusie i zgrzeszył. W ten sposób grzech (*corruptio*) wszedł na świat. Chrystus jest kuszony, ale nie ulega pokusie, nie grzeszy. W J 20, 15 czytamy, jak zmartwychwstały Chrystus ukazuje się w ogrodzie. Ewangelista określa Jezusa jako *kepouros* – ogrodnik, czyli ten, który opiekuje się ogrodem. Można tu dostrzec aluzję do Adama. Zmartwychwstały Chrystus ma tę samą funkcję, jak Adam w ogrodzie Eden²⁶

Jezus oparł się pokusie korupcji. Tak jak Bóg, jest *incorruptus*. Nie uległ pokusie nadużycia władzy, jaką otrzymał od Boga. Cały ten opis biblijny (zob. Mt 4, 1-11; por. Mk 1, 12n; Łk 4, 1-13) stanowi wyjaśnienie dla gminy chrześcijańskiej, że korupcja jest grzechem. Chrześcijanie są wezwani do naśladowania Chrystusa. Należy się przeciwstawiać wszelkiej pokusie.

Perykopa dotycząca Ananiasza i Safiry z Dz 5, 1-11 wskazuje na to, że pierwotne gminy chrześcijańskie wydały walkę korupcji. Podobną sytuację przedstawiono opisując próbę przekupstwa ze strony Szymona Maga w Dz 8, 18. Zło ma swoje źródło w pożądliwości serca. Święty Piotr odrzucił korupcję, surowo ją piętnując: „Niech pieniądze

²⁵ Por. A. Marcol, art. cyt., s. 173.

²⁶ Por. tamże, s. 173n.

twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze” (Dz 8, 20).

Kościół zabronił symonii, czyli nabywania za pieniądze czy przez protekcję wartości duchowych. Trzeba przyznać, że przez długi czas zakaz ten był mało skuteczny. Przekupstwo, celem objęcia kościelnego urzędu, było szczególnie niebezpieczną formą symonii. Rozwiązanie problemu dokonało się dopiero w XIX wieku, kiedy skończyły się dochody z kościelnych beneficjów²⁷

3. Moralna ocena korupcji oraz postawa czujności

Dawanie i branie łapówek jest czymś nagannym. Chodzi o te upominki, które bezpośrednio lub w sposób pośredni powodują naruszenie sprawiedliwości. Jest rzeczą oczywistą, że nie należy brać udziału w sprawach niemoralnych. Zawsze niemoralne jest aktywne wspieranie niesprawiedliwości. Niemoralnym jest też uczestniczenie w czynie niesprawiedliwym. Nie występuje tu jednak przysłówek „zawsze”, ponieważ istnieje ogromna różnica między dobrowolnym współnikiem a ofiarą zmuszoną do współpracy. W pierwszym przypadku, ocena moralna jest całkowicie negatywna. Natomiast żadnej winy nie ponosi osoba, która została poddana instrumentalizacji. Tego typu współudział nie powinien wzbudzać niepokoju. Osoba manipulowana jest narzędziem. Za jej działanie ponosi odpowiedzialność ten, kto się nią posługuje za pomocą oszustwa²⁸.

Nie można wzbogacać się kosztem niesprawiedliwości. Ta zasada odnosi się również do stron subiektywnie niewinnych, gdyby czerpały zyski z nieuczciwych interesów. Nie powinno się współpracować z niesprawiedliwością²⁹ Korupcja jest grzechem o charakterze społecznym. Jest to grzech podwójny. Narusza bowiem prawo Boże oraz prawo społeczności. Grzech społeczny jest równie ciężki, jak grzech indywidualny. Korupcja jest złamaniem przymierza z Bogiem i z ludźmi. Jest zablokowaniem sprawiedliwości. Z reguły polega na naruszeniu prawa³⁰.

W zależności od ważności przedmiotu, może się stać nawet grzechem ciężkim. Cięższym przewinieniem jest przyjęcie łapówki za

²⁷ Por. tamże, s. 174.

²⁸ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 71-75.

²⁹ Por. tamże, s. 75n.

³⁰ Por. A. Marcol, art. cyt., s. 175.

załatwienie jakiejś sprawy, które będzie niezgodne z prawem, czy wyraźną szkodą osób trzecich. Mniejsze zaś przewinienie jest wtedy, gdy osoba przyjmuje łapówkę za załatwienie danej sprawy, które jest zgodne z prawem³¹.

Z całą pewnością łapówka przeznaczona na popelnienie niesprawiedliwości jest czymś gorszym. Jednak poważnym naruszeniem sprawiedliwości jest również dawanie podarków osobom, które powinny bez różnicy świadczyć usługi wszystkim uprawnionym do ich otrzymania. Domaganie się łapówki jest z zasady owocem ukrytego wymuszenia³². Najwyższa forma korupcji polega na tym, że zło występuje pod pozorem dobra. Ludzie mający władzę naginają prawo do swoich poczynań, legalizując w ten sposób korupcję. Jest to najgroźniejsza forma korupcji, która może spowodować załamanie się życia społecznego³³.

Osoby dające łapówkę stają się winnymi grzechów cudzych. Może jednak być sytuacja taka, że ludzie przez łapówkę dochodzą swoich słuszych praw. Sytuacja taka występuje szczególnie w społeczności o natężonym skorumpowaniu. Usiłowanie przekupienia urzędnika, który odmawia załatwienia sprawy słusznej i niebłahej, można by wtedy uznać za swoisty sposób obrony. Taki czyn nie podlega ujemnej kwalifikacji etycznej. Chodzi tu zwłaszcza o przypadek, gdy nie ma już możliwości odwołania się do innego przedstawiciela władzy. Taki przypadek godziwej obrony występuje na terenach okupowanych przez wroga³⁴.

Problem korupcji jest symptomem zła w świecie. Kościół jest zobowiązany ciągle podejmować walkę ze złem, jeśli chce pozostać wierny swojemu posłannictwu. Chrześcijanie, naśladując Chrystusa, mają obowiązek walki ze wszystkimi konsekwencjami zła w świecie³⁵.

Psalm 15 jest pieśnią na cześć uczciwości. Występują w nim podstawowe cechy, jakie powinien posiadać człowiek uczciwy, sprawiedliwy. Jedną z nich jest nieprzekupność: „nie da się przekupić przeciw niewinnemu” (w. 5). Psalmista akcentuje sposób postępowania potrzebny do osiągnięcia zbawienia. Psalm 15 stanowi ostrzeżenie, że sprawiedliwość nie jest czymś marginalnym w życiu człowieka.

³¹ Por. S. Olejnik, dz. cyt., s. 239; J. Mariański, art. cyt., s. 15.

³² Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 42.

³³ Por. A. Marcol, art. cyt., s. 175n.

³⁴ Por. S. Olejnik, dz. cyt., s. 240; J. Mariański, art. cyt., s. 16.

³⁵ Por. A. Marcol, art. cyt., s. 179.

Starohebrajski termin, który przetłumaczono tu jako „przekupić”, tłumaczy się też w innych przekładach Biblii jako: „łapówki”, a także „napiwki”. Język starohebrajski posiadał mniejszą ilość słów niż współczesny język polski. Znaczenie danego wyrazu zależy również od jego kontekstu. Omawiany termin tłumaczy się więc też jako „prezent”. Nie ma w języku hebrajskim specjalnego słowa na określenie łapówki. W związku z tym słowo „prezent” występuje w dwojakim znaczeniu. Może to być określenie neutralnego i uprzejmego podarunku, ale także złej i szkodliwej łapówki. Zależy to od kontekstu oraz od oceny, jaką autor przekazuje w narracji³⁶

W interesującym nas przypadku – chodzi o Ps 15, 5 – sens jest dostatecznie jasny. Jednak ujawnia się tu również inna prawda, a mianowicie, że pod pozorem prezentów mogą być ukryte prawdziwe łapówki. Dzieje się tak wówczas, gdy podarunek nie jest bezinteresowny, mimo że tak mogłoby się wydawać. Może to być ukryta prośba o odwzajemnienie³⁷. Tego rodzaju prezenty mają jakiś ukryty cel. Potrzeba więc szczególnej czujności, aby nie zostać skorumpowanym.

Wręczanie podarunków powinno odbywać się otwarcie. Nie należy więc starać się przy tym o daleko posuniętą dyskrecję. Minimalna choćby jawność daje obiektywną gwarancję poprawności. Nieuczciwe rzeczy robi się zwykle potajemnie. Wydaje się, że istnieje pewien rodzaj minimalnego progu, poniżej którego prezenty nie stanowią już żadnego problemu. Chodzi mianowicie o takie prezenty, które nie mają wystarczającej wartości, żeby stanowić narzędzie przekupstwa. Zdrowy rozsądek i praktyka przyjęta w danej branży sugerują rozróżnienie między prezentem a łapówką. Z pewnością nie przyda się tu ustalanie granic z dokładnością matematyczną. Ludzkie życie i sytuacje mu towarzyszące nie pozwalają zamknąć się w matematyce. Nie można też oceniać ludzkiej moralności stosując drobiazgową dokładność.

Pieniądze są zwykle uznawane za dar przynoszący korzyść. Stąd ofiarowanie pieniędzy jest uważane za podejrzane. Głównym kryterium uczciwości jest postawa nie przyjmowania żadnych prezentów w sytuacji, w której interes jest zależny od decyzji obdarowanego. Lepiej jest podarować coś *a posteriori*, czyli w momencie, kiedy odpowiednia decyzja zostanie już podjęta³⁸

³⁶ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 37.

³⁷ Por. tamże.

³⁸ Por. tamże, s. 95n.

4. Postawa sprawiedliwości chrześcijańskiej wobec zjawiska korupcji

Człowiek ma wrodzoną skłonność do zła. W przypadku korupcji, według I. Kanta, mamy do czynienia z „perwersją serca ludzkiego”, z „kongenitalną winą”. Ratunkiem jest „transformacja serca”. Jest to możliwa i konieczna przemiana. Immanuel Kant twierdzi, że w człowieku zawsze jest jakaś „reszta” nie dotknięta perwersją³⁹

Istnieje związek między mocą złego a korupcją. Po grzechu pierworodnym człowiek kocha, lecz w niewłaściwym porządku. Pragnie dobra, lecz wybiera to, co mu szkodzi (por. Rz 7, 18-25). Traci z oczu właściwe dobro. Chce organizować społeczność, ale jednocześnie ją dezorganizuje. Jest to zepsucie kultury. Transformatorem kultury jest Jezus Chrystus⁴⁰.

Jezus naucza: „Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mk 8, 36-37). Najważniejszą sprawą jest osiągnięcie życia wiecznego. Status dziecka Bożego, jakim jest chrześcijanin, zobowiązuje go do świętości bez względu na okoliczności⁴¹

Sprawiedliwość oznacza „takie działanie społeczne, którego konsekwencją jest nabywanie bądź posiadanie przez każdego obywatela tego, co właśnie jemu się należy”⁴². Jest to więc rezultat zaspokojenia praw każdego. Przyznanie jednak każdemu tego, co mu się należy, może być jedynie wynikiem decyzji wpływających z dobrej woli. Potrzeba do tego odpowiedniego nastawienia woli politycznej. Trzeba chcieć być sprawiedliwym.

Subiektywnie każdy wie, czego powinien się domagać dla siebie i co mu się należy. Wynika to z natury człowieka, który kocha samego siebie. W człowieku jest zakorzenione pragnienie wszystkiego, co dobre, a także tego, co jest postrzegane jako należność. Inaczej ma się sprawa, jeśli chodzi o to, co przysługuje komuś innemu. Ogólna zasada brzmi: „umiłowanie dobra powinno przewyższać umiłowanie dóbr”⁴³

W związku z tym, Pan Jezus nawołuje w Ewangelii do czujności przed niebezpieczeństwem umiłowania bogactw: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

³⁹ Cyt. za: A. Marcol, art. cyt., s. 176.

⁴⁰ Por. tamże.

⁴¹ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 8.

⁴² Tamże, s. 21.

⁴³ Por. tamże.

Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 19-21). Dalej czytamy: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Mt 6, 24).

Nauka Jezusa o niebezpieczeństwie bogactw zawarta jest także w *Ewangelii św. Marka*: „Wówczas Jezus spojrzał dokoła i rzekł do swoich uczniów: «Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego». Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz Jezus powtórnie im rzekł: «Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego»” (Mk 10, 23-25). Łukasz Ewangelista notuje następujące słowa Jezusa: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości” (Łk 12, 15a).

Dobra wola czynienia tego, co słuszne, musi być ciągle umacniana, aby zakorzeniła się w człowieku. Stanie się wtedy cnotą. Sprawiedliwość, jako cnota, jest stałą gotowością do oddawania każdemu tego, co mu się należy. W KKK 1807 czytamy: „Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest «cnotą religijności». W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy, często wspominany w Piśmie świętym, wyróżnia się stałą prawością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego”

Księga Kapłańska zawiera obowiązki względem bliźniego: „Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego” (Kpł 19, 15). Święty Paweł zaś pisze: „Panowie, oddawajcie niewolnikom, co sprawiedliwie i słusznie, się należy, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie” (Kol 4, 1).

Zatrzymanie zapłaty było w historii Izraela zaliczane do najcięższych przestępstw (por. Pwt 24, 14n; Kpł 19, 3; Syr 34, 22). Było też traktowane na równi z rabunkiem i kradzieżą. Prorok Micheasz przestrzega tych, którzy usiłują się bogacić wszelkimi sposobami (por. Mi 2, 1n). Takim tendencjom sprzeciwia się prawodawstwo Starego Testamentu, zwłaszcza zaś przepisy o roku szabatowym i jubileuszowym⁴⁴.

⁴⁴ Por. I. Mroczkowski, art. cyt., s. 119n.

Obowiązywał także zakaz stosowania lichwy wobec współziomków: „Nie będziesz żądał od brata swego odsetek z pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożycza na procent. Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiąść” (Pwt 23, 20-21). Wskazuje to na swoistą solidarność wspólnoty izraelskiej. Na ową solidarność narodu wybranego składały się różne czynniki. Najważniejszym z nich było uznanie panowania Boga nad światem, ludźmi i narodem wybranym. Wynika stąd uznanie woli Boga za najwyższą formę etyki. Wola Boża pozostaje zawsze święta i dobra. Przejawia się ona w prawie ogólnym i szczegółowym⁴⁵

W Starym Testamencie została napiętnowana chciwość (por. Syr 26,29 – 27,2; Am 8, 5n; 5, 12; Iz 5, 8; 33, 15; Mi 2, 2. 9; 3, 11; 7, 3; 1 Krl 21; Prz 28, 16). Chciwość nosi cechy bałwochwalcze. W tradycji jahwistycznej nadano jej oblicze pożądlivosti (por. Rdz 3, 6). Pierwsi ludzie, Adam i Ewa, odrzucili ufność wobec Boga i chcieli być sami „jako bogowie” (Rdz 3, 5). Mamy tu do czynienia z sugestią, że chciwość jest źródłem każdego grzechu (por. Jk 1, 14n)⁴⁶

Wyraźnie mówi o tym św. Paweł: „A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę <diabła> oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień” (1 Tm 6, 9-10)⁴⁷

Jezus w podejściu do dóbr ekonomicznych proponuje rezygnację z bogactw, a także rozdanie ich ubogim (por. Mt 19, 16-26). Wypowiada swoje „biada” wobec bogatych i ocenia ich w kategoriach grzechu (por. Łk 6, 24). Podkreśla nietrwałość bogactw ludzkich. Ukazuje jednocześnie bezcenny skarb w królestwie Bożym. Dla jego zdobycia warto poświęcić wszelkie dobra (por. Mt 13, 44). Bogactwa mogą się okazać zgubne. Doskonałość ewangeliczna polega na wyrzeczeniu się bogactw. Nie chodzi jednak o to, że bogactwa same w sobie są złe. Główna myśl Ewangelii koncentruje się na prawdzie,

⁴⁵ Por. tamże, s. 120.

⁴⁶ Por. P. Ternant, *Chciwość*, w: *Słownik Teologii Biblijnej* (dalej STB), red. X. Léon-Dufour, Poznań 1990, s. 116; I. Mroczkowski, art. cyt., s. 122.

⁴⁷ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań–Kraków 1999, s. 386; I. Mroczkowski, art. cyt., s. 123.

że tylko Bóg jest dobry (por. Mt 19,17). To On jest naszym Bogactwem⁴⁸.

Chciwość natomiast prowadzi do lekceważenia praw bliźniego, a tym samym do lekceważącego podejścia do człowieka jako osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo samego Boga (por. Rdz 1, 26n). Ten, kto jest chciwy, odwraca się od miłości, a zwraca się ku niesprawiedliwości. Chcąc życie uczynić ludzkim, potrzeba więc praktykować cnotę sprawiedliwości. Wymaga ona jednak wysiłku ze strony człowieka.

Budowanie sprawiedliwości w świecie wymaga wyrobienia w sobie silnej cnoty sprawiedliwości. W życiu codziennym należy to przekładać na konkretne działania. W trudnych sytuacjach życiowych ważną rolę odgrywa roztropność. Klasyczną definicją roztropności jest *recta ratio agibilium*. Cnota roztropności sponuje już prawe intencje. Jest to konieczne do życia w sprawiedliwości. Chcąc być sprawiedliwym, potrzeba nieraz odwagi, aby oprzeć się wpływowi otoczenia i naturalnej chęci bycia akceptowanym w swoim środowisku. Potrzeba więc do tego cnoty męstwa⁴⁹

Wysiłek człowieka w jego dążeniu do sprawiedliwości oznacza także poświęcenie finansowe. Można powiedzieć, że bycie uczciwym dużo kosztuje. Sprawiedliwość bowiem oznacza również „stałą gotowość do rezygnowania z tego, co nam się należy” Omawiana cnota sprawiedliwości musi zawierać takie nastawienie.

Sprawiedliwość wymaga też zadośćuczynienia. Popelnienie czynu niesprawiedliwego domaga się jego naprawienia. Ta konieczność jest moralnym obowiązkiem człowieka. Chodzi tu o zobowiązanie, które należy do istoty sprawiedliwości. Popelniając zło, które jest niesprawiedliwością, człowiek szkodzi nie tylko sobie, ale i bliźniemu⁵⁰

Przykład zadośćuczynienia znajdujemy w treści ewangelicznej perykopy o nawróceniu Zacheusza (zob. Łk 19, 1-10). Ten zwierzchnik celników, otwarłszy się na Dobrą Nowinę, mówi do Jezusa: „jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie” (w. 8b). Jest on gotowy wynagrodzić krzywdę w czwórnasób, choć Prawem był zobowiązany do zwrócenia tylko 120% wartości nieuczciwie zdobytej rzeczy (por.

⁴⁸ Por. I. Mroczkowski, art. cyt., s. 123. Szerzej na temat bogactwa w Piśmie świętym patrz: E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, STB, s. 86-89.

⁴⁹ Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 22n.

⁵⁰ Por. tamże, s. 25n.

Kpł 5, 20-26)⁵¹. Jezus mówi do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu” (Łk 19, 9). Jeśli Jezus mówi, że zbawienie stało się udziałem dopiero dziś, to znaczy, że przedtem – nie. Chrystus domaga się naprawienia niesprawiedliwości. Należy tego dokonać w sposób najdoskonalszy, jaki jest tylko możliwy, przez zwrot lub przywrócenie własności temu, komu się ona należy.

Popelniając zło, które jest niesprawiedliwością, człowiek wprowadza nieporządek w relacjach z innymi ludźmi. Stąd, aby otrzymać rozgrzeszenie przy spowiedzi, potrzebna jest gotowość naprawy należnej bliźniemu. Jest to niezbędny wymóg przy wprowadzaniu sprawiedliwości. Restytucja nie zawsze jest możliwa. Należy jednak pamiętać, że niesprawiedliwość zawsze powinna być naprawiona, chociaż nie można już odwrócić zaistniałej sytuacji⁵².

Objawienie podaje prawdy, według których powinno się żyć. Nie chodzi więc o to, aby tylko wierzyć. W takim wypadku wiara byłaby mało autentyczna. Święty Jakub pisze: „Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (Jk 2, 17). W świetle Pisma świętego sprawiedliwość jest przede wszystkim wypełnieniem nakazów Boga⁵³

Podsumowanie

Genezą podmiotową korupcji jest moralny rozkład człowieka. I to zarówno tego, który daje łapówkę, jak i tego, który ją przyjmuje. Tymczasem człowiek jest wezwany do realizacji zasady sprawiedliwości: *do ut des* – „daję, abyś dał” Korupcja jawi się jako odwrócenie tej zasady, które polega na wystąpieniu w niej kryterium anty-wartości. Relacje między dwoma podmiotami organizuje tu niesprawiedliwość.

Powyższe analizy z pewnością nie wyczerpują złożonej problematyki korupcji. Mogą one jednak stanowić przyczynek do lepszego naświetlenia tego zagadnienia oraz do zrozumienia jego głębszych implikacji. Nie ulega wątpliwości, że stoi przed ludźmi zadanie formacji świadomości moralnej. Bez takiej formacji trudno będzie zorganizować zdrowe struktury życia społecznego.

Moralność jest przeżywaną wiarą, jest *lex vivendi*. Życie człowieka składa się z konkretnych zachowań w obliczu wielu problemów.

⁵¹ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 381.

⁵² Por. J. de la Vega, dz. cyt., s. 26n.

⁵³ Por. tamże, s. 35.

Teologia moralna musi dać odpowiedź na problemy współczesnego życia. Fundamentem jest Ewangelia. Odnowienie teologii moralnej winno się cechować wiernością wymaganiom ewangelicznym. Trzeba ciągle na nowo ukazywać najbardziej autentyczne oblicze ewangelicznych wymagań⁵⁴.

⁵⁴ Por. tamże, s. 8.